

W hołdzie kobietom z warszawskiego getta

22.7.2026 - | Instytut Pamięci Narodowej

22 lipca 2026 r. spod pomnika Umschlagplatz przy ul. Stawki w Warszawie już po raz piętnasty wyruszył Marsz Pamięci. Jest on corocznym hołdem dla największej żydowskiej społeczności przedwojennej Europy - niemal 300 tys. warszawskich Żydów zamordowanych przez Niemców w obozie zagłady w Treblince. W Marszu wziął udział zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr Mateusz Szpytma.

15. Marsz Pamięci jest poświęcony kobietom w warszawskim getcie – matkom, córkom, siostrom, żonom, które każdego dnia podejmowały ogromny wysiłek, by podtrzymać życie rodzinne i społeczne w warunkach głodu, przemocy, przesiedleń i postępującej Zagłady. Ich codzienna troska o najbliższych, praca oraz odwaga były jednym z fundamentów walki o przetrwanie w murach getta.

Uroczystości rozpoczęły się przy ul. Stawki 10 w Warszawie, gdzie zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma oddał hołd pomordowanym, składając wieniec pod murem-pomnikiem Umschlagplatz. Następnie ulicami Muranowa na Skwer im. Racheli Auerbach przeszedł Marsz Pamięci. Podczas wydarzenia zainaugurowana została instalacja artystyczna przygotowana przez artystkę Zuzannę Hertzberg. Uroczystości zakończyło czytanie performatywne w reżyserii Karoliny Kirsz, z udziałem aktorek Teatru Żydowskiego, oparte m.in. na fragmentach zachowanego w Archiwum Ringelbluma opracowania Cecylii Słapakowej. Całości towarzyszyła oprawa muzyczna autorstwa Anny Karpowicz.

Tegoroczne obchody mają szczególny wymiar, ponieważ 22 lipca – dzień rozpoczęcia „Grossaktion” w 1942 roku – przypada w tym roku w wigilię Tisza be-Aw – dnia symbolizującego w tradycji żydowskiej największe katastrofy i żałobę. Taki sam zbieg dat miał miejsce również w 1942 roku.

Ryszard Sodel: Początek likwidacji getta warszawskiego

22 lipca 1942 r. Niemcy przystąpili do likwidacji getta warszawskiego. W ciągu dwóch miesięcy (do 21 września 1942 r.) do obozu zagłady w Treblince wywieziono ok. 254 tys. Żydów, ok. 11 tys. zostało skierowanych do obozów pracy, a ok. 6 tys. rozstrzelano na miejscu. W getcie legalnie pozostało ok. 35 tys. ludzi, kolejne 25 tys. ukrywało się na jego terenie.

Według danych Judenratu (Rady Żydowskiej) w październiku 1939 r. w Warszawie przebywało ok. 360 tys. Żydów.

Od listopada 1939 r. liczba ta zaczęła wzrastać wskutek napływu ludności żydowskiej z terenów włączonych do III Rzeszy, deportowanych na teren Generalnego Gubernatorstwa na skutek zarządzenia Heinricha Himmlera z 30 października 1939 r. Do Warszawy wracali również ci mieszkańcy (w tym Żydzi), którzy wyjechali z niej tuż po wybuchu wojny.

Przeludnienie, złe warunki sanitarne, niedożywienie, brak lekarstw, szalejące choroby miały wpływ na wysoką śmiertelność wśród mieszkańców getta warszawskiego. Ponadto od stycznia do marca 1941 r. skierowano do niego ok. 50 tys. Żydów z zachodniej części dystryktu warszawskiego, co jeszcze pogorszyło tragiczną sytuację epidemiczną w getcie. W tym okresie liczba jego mieszkańców wyniosła ok. 460 tys.

„Wielka Akcja”

21 lipca 1942 r., na dzień przed akcją rozpoczynającą likwidację getta warszawskiego, Niemcy

zatrzymali 60 zakładników, w tym m.in. członków Judenratu, którzy mieli gwarantować wykonanie przez ludność żydowską zarządzeń władz okupacyjnych. W przypadku niewykonania tych zarządzeń lub oporu zakładnicy mieli zostać rozstrzelani.

W akcję likwidacyjną getta warszawskiego zaangażowane były dwie grupy. Pierwszą z nich kierował szef sztabu akcji „Reinhardt” *SS-Sturmbannfuhrer* Hermann Hoefle (inna pisownia nazwiska Hëfle), przybyły z Lublina do Warszawy wraz z grupą gestapowców i członków oddziałów wartowniczych złożonych z Litwinów, Łotyszy i Ukraińców (rekrutujących się z byłych jeńców sowieckich). Druga grupa złożona była z członków warszawskiego Gestapo.

22 lipca 1942 r. w getcie pojawiło się obwieszczenie, że wszyscy Żydzi mieszkający w Warszawie zostaną wysłani na wschód zgodnie z zarządzeniem władz niemieckich. Z wywózki wyłączeni zostali: osoby pracujące dla niemieckiej administracji cywilnej, wojskowej i przedsiębiorstw, zatrudnione przez *Judenrat*, personel żydowskich szpitali, funkcjonariusze Żydowskiej Służby Porządkowej i członkowie ich rodzin. W obwieszczeniu pojawiła się informacja, iż wysiedleni mogą zabrać ze sobą prowiant na trzy dni, a dodatkowo 15 kg bagażu oraz pieniądze i kosztowności (o ile takie posiadali). Pierwszego dnia tzw. „Wielkiej Akcji” (*„Grossaktion Warschau”*) wywieziono z Warszawy ok. 6250 osób.

Bezradność i opór

Następnego dnia, 23 lipca 1942 r., Adam Czerniaków, przewodniczący Judenratu, nie zgodził się na podpisanie rozporządzenia, określającego limit dzienny osób, które miały być przyprowadzone na *Umschlagplatz*, w tym również dzieci. Tego samego dnia wieczorem Adam Czerniaków popełnił samobójstwo, zażywając truciznę.

W czasie akcji likwidacyjnej getta warszawskiego złą sławą okryła się Żydowska Służba Porządkowa, która gorliwie uczestniczyła w akcji wysiedlania Żydów.

20 sierpnia 1942 r. Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB) dokonała nieudanego zamachu na szefa Żydowskiej Służby Porządkowej Józefa Szeryńskiego (w wyniku akcji został on ranny). Dwa miesiące później został zabity jego zastępca Jakub Lejkin.

5 sierpnia 1942 r. na *Umschlagplatzu* znaleźli się: Janusz Korczak wraz ze swoją długoletnią współpracowniczką Stefanią Wilczyńską oraz podopiecznymi z „Domu Sierot”. Stamtąd zostali wywiezieni do obozu zagłady w Treblince.

Przyjmuje się, iż w okresie od 22 lipca do 21 września 1942 r. Niemcy wywieźli do obozu zagłady w Treblince ok. 254 tys. osób. Pierwsze informacje na temat losu Żydów wywożonych „na wschód” zaczęły dochodzić do Warszawy już w sierpniu 1942 r. od uciekinierów, którzy uciekli z Treblinki.

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/245467,W-holdzie-kobietom-z-warszawskiego-getta.html>